

Eksperymentalne preparaty na COVID-19 i kodeks norymberski

2 lutego 2021

W 1947 roku po upublicznieniu groteskowych i zbrodniczych eksperymentów jakie zostały przeprowadzone w niemieckich obozach koncentracyjnych, aliancki Trybunał Wojskowy wprowadził w życie tzw. kodeks norymberski – międzynarodowe prawo, w którym podano 10 zasad dopuszczalności doświadczeń na ludziach (w tym badań nad wpływem nowych leków na ustrój człowieka).

Zasady te to...

1. Dobrowolna zgoda uczestnika eksperymentu jest absolutnie niezbędna.
2. Eksperyment powinien przynosić korzyści dla dobra społeczeństwa, niemożliwe do osiągnięcia za pomocą innych metod lub środków.
3. Eksperyment powinien być tak zaprojektowany i oparty na wynikach eksperymentów na zwierzętach oraz znajomości historii choroby lub innego badanego problemu, aby przewidywane wyniki uzasadniały przeprowadzenie eksperymentu.
4. Eksperyment należy przeprowadzić w taki sposób, aby uniknąć wszelkiego zbędnego cierpienia czy obrażeń fizycznych i psychicznych.
5. Nie należy przeprowadzać eksperymentu, jeżeli istnieje a priori powód, by sądzić, że grozi śmierć lub uszkodzenie ciała; z wyjątkiem takich eksperymentów, w których lekarz eksperymentator przeprowadza go również na sobie.
6. Stopień ryzyka, jakie należy podjąć, nigdy nie powinien przekraczać znaczenia korzyści eksperymentu dla ludzkości.

7. Należy poczynić odpowiednie przygotowania i zapewnić odpowiednie udogodnienia w celu ochrony uczestnika przed nawet odległymi możliwościami obrażeń, niepełnosprawności lub śmierci.

8. Eksperyment powinien być przeprowadzany wyłącznie przez osoby posiadające kwalifikacje naukowe. Wymagany jest najwyższy poziom umiejętności i staranności na wszystkich etapach eksperymentu. z 9. W trakcie eksperymentu uczestnik powinien mieć możliwość zakończenia eksperymentu, jeśli osiągnął stan fizyczny lub psychiczny, w którym kontynuacja eksperymentu wydaje mu się niemożliwa.

10. W trakcie eksperymentu prowadzący go naukowiec musi być przygotowany do zakończenia na dowolnym etapie, jeśli w oparciu o swe kwalifikacje ma powody przypuszczać, że kontynuacja eksperymentu może grozić okaleczeniem, niepełnosprawnością lub śmiercią uczestnika.

Zasady te zostały przejęte przez prawo międzynarodowe i obowiązują nie tylko lekarzy, korporacje, ale przede wszystkim rządzących. Odstąpienie od nich jest równoznaczne z

postawieniem takich osób przed sądem, osądzeniem i skazaniem. Wszelkie przenoszenie odpowiedzialności na osoby trzecie i nieznajomość prawa nie ma w tym wypadku zastosowania, co było jasno naświetlone podczas procesów Trybunału Wojskowego.

Te zasady odnoszą się wprost do obecnie wprowadzanych szczepionek na COVID-19. Te genetyczne terapie, bo tak należy je określać, nie zostały nigdy przebadane, nikt nie zna krótkofalowych i długofalowych skutków ich działania we wszystkich grupach wiekowych. Badania samej technologii mRNA są dostatecznie problematyczne aby nigdy jej nie wprowadzać na masową skalę, dlatego jak do tej pory takie na masową skalę terapie były zakazane. Dodatkowo wyszły na jaw opinie ekspertów, iż po tych szczepieniach ludzie mają HIV i znajdują się tam niebezpieczne substancje sterylizujące kobiety.

Być może niektóre korporacje i rządy już zdały sobie z tego sprawę. Prezydent Francji stwierdził, że te szczepionki są niemalże kompletnie nieefektywne. Podobne słowa wypłynęły z Izraela. W Japonii zarządzono, iż dopiero po krajowych badaniach/testach takie szczepionki zostaną wprowadzone do użycia. Jedna z największych firm szczepionkowych Merck, której pracownicy chwalili się od dekad, iż do szczepionek dodaje się wirusy powodujące raka i substancje sterylizujące, zrezygnowała z opracowywania szczepionek mRNA na Covid-19. Stwierdzono, iż bardziej efektywne jest przejście choroby i uzyskanie odporności. Najwyraźniej zdają sobie sprawę z tego, iż opracowanie takiej szczepionki jest niemożliwe lub niebezpieczne.

Niektóre rządy i korporacje już zdały sobie sprawę z tego, że skale odszkodowań z tytułu nie tylko powikłań i śmierci, ale naruszenia kodeksu norymberskiego mogą być astronomiczne i nie chcą podejmować tego ryzyka. W Polsce skorumpowany intelektualnie, duchowo i być może też finansowo rząd idzie natomiast w zaparte podając już szczepionki mRNA dzieciom! Doprawdy żadne zagrożenie nie usprawiedliwia prowadzenia takich eksperymentów i to na dzieciach!

Polacy powinni zdać sobie sprawę z tego, że wszystkie uczestniczące w tym eksperymencie medycznym osoby (politycy, lekarze, korporacje, organy siłowe) będą pociągnięte do odpowiedzialności karnej i skazane tak jak skazywano zbrodniarzy nazistowskich.

Nie ma znaczenia na jakiego typu zagrożenia powołują się zbrodniarze. Nazistowskie Niemcy w trakcie swoich eksperymentów były w trakcie wojny w trakcie której ginęły miliony i z pewnością wszyscy powoływali się na wyższą konieczność. Obecnie śmiertelność tego wirusa wynosi 0,25% czyli tyle co przy zwykłej sezonowej grypie. Nie istnieje więc żadna wyższa konieczność, która i tak nie ma znaczenia przy skazywaniu zbrodniarzy.

Źródło: PrisonPlanet.pl